JANUSZ DERYNG
URBANISTE
DIPLÔMÉ DE L'INSTITUT D'URBANISME
DE L'UNIVERSITÉ DE PARIS
S. U. D. S. F. U. G. I. A. P.
LAURÉAT DU G. E. C. U. S.

Lille LE 17. 5. 1969

61, RUE DE LA MONNAIE
ANC. HÔTEL DU JUGE GARDE
59 - LILLE (FRANCE)
TÉL. : (20) 55.32.59 & 55.48.01

obj. KONGRES POLONII
p o u f n e

Wielebny Księże Infułacie,

Pragnę raz jeszcze podziękować Wielebnemu Księdzu Infułatowi za łaskawe nas przyjęcie wraz z p.inż.Wrzecianem. Zgodnie z tym co ustaliliśmy wysłałem list do Księdza Biskupa Rubina, którego kopię załączam. Mieliśmy raz jeszcze okazję stwierdzić z jak wielką życzliwością interesuje się Wielebny Ksiądz Infułat problemami ktore nurtują życie naszego Stowarzyszenia, tak jasno i rzeczowo wyjaśniając sprawy na Zjeździe KONGRESU w Lens.

Jak łatwo jest o nieporozumienie może świadczyć wypowiedź tak dobrze mi znanego i cenionego ks.GUTOWSKIEGO. Nie chciałem na zebraniu dodawać jeszcze jednego zgrzytu, przerywać i prostować wobec nieco podekscytowanego audytorium. Wyjaśniłem w czasie przerwy i pod koniec Zjazdu na czym polegał błąd. Otóż Stowarzyszenie Inżynierów nigdy nie wtrąca się w sprawy indywidualne swych członków, natomiast program INTEGRACJI wysunęliśmy właśnie jako STOWARZYSZENIE.

Jako obserwator Zjazdu, mam złożyć sprawozdanie zarówno Stowarzyszeniu Inżynierów jek i Towarzystwu Historyczno-Literackiemu które reprezentowałem; trudno przewidzieć jakie wnioski wyciągną te dwie szacowne organizacje. Zanim przystąpię do sporządzenia sprawozdania, wydaje mi się koniecznym zapoznanie Księdza Infułata z niepokojem ktory mnie nurtuje i z zapytaniami na które znalezienie pełnej odpowiedzi, uważam, że jest naszym obowiązkiem.

Niepokoi mnie atmosfera, gdyż wyraźnie wyczuwa się INSPIRACJĘ. Jest to bez porównania bardziej groźne niż brak dostatecznego wyrobienia niektórych działaczy, co jest naturalnie godne ubolewania, ale stosunkowo łatwe do naprawienia, gdy niema niczyjej złej woli. Natomiast działanie pod wpływem jakiejś obcej ingerencji, spoza organizacji które są reprezentowane, ze strony nigdy niesprecyzowanych czynników jest rzeczą w najwyższym stopniu NIEMORALNĄ i zasługuje na zdecydowaną i szybką reakcję.

Otóż miałem możność stwierdzić że sam Wielebny Ksiądz Infułat jest narażony na DEZINFORMACJĘ. Otrzymałem dwa krańcowo sprzeczne wyjaśnienia motywów i celów INSPIRACJI rzekomo ze strony "czynników francuskich" na pewnych działaczy polonijnych. Miałem możność zorientowć się jaka wersja zbliżona jest do prawdy, która jest nad wyraz smutna.

Jakie interesy wchodzą w grę należy powiedzieć bez ogródek i przeprowadzić radykalną ankietę zarowno ze strony polskiej jak i francuskiej. Ze strony francuskiej należy naturalnie działać na odpowiednio wysokim szczeblu. Ze strony pol-

.../...

skiej nie widzę innej możliwości jak zwrócenie się do,Księdza Infułata jako moralnie najwyższego czynnika polskiego we Francji ii pozatym uroczyscie obranego Honorowego Przewodniczącego KONGRESU i tym samym gwaranta jego podstaw MORALNYCH.

Doskonale zdaję sobie sprawę że należy być niezwykle ostrożnym aby kogoś niesłusznie nie potępiać lub nawet nie posądzać. Sam przecież przed dziesięciu laty musiałem obrócić w żart poważne zapytania jacy Francuzi finansują moją akcję na rzecz orientacji zawodowej. Jedno z mych zebrań zaszczycił obecnością ks.Abp. Gawlina, myliłem się że ukróci to niedorzeczne insynuacje. Odpowiadałem że mnie zwraca koszty ministerstwo francuskiej marynarki handlowej a Arcybiskupowi: narodowy wywiad chiński z Formozy...

Powracając do spraw poważnych, należy pamiętać że w każdym Państwie muszą być czynniki które są odpowiedzialne za porządek, bezpieczeństwo i gromadzące wszelkie informacje. Nie jest żadną winą tych czynników jeśli strona którą INWIGILUJĄ jest na takim czy innym poziomie moralnym. Pozatym nie należy zapominać że istnieją silnie liczebnie francuskie elementy skrajne, ktore też mogą mieć swe ukryte wpływy tam gdzie się ich najmniej spodziewa. Wreszcie zwyczajna IGNORANCJA ułatwia najbardziej przypadkowe INSPIRACJE, byle móc czymkolwiek się wykazać, zapewnić pensję, awans,synekurę...

o o o

Tak jak parokrotnie w życiu miałem okazję zająć się jakąś sprawą do sedna, tym razem jestem też zdecydowany dojść do celu. Poruszyłem więc sprawę w rozmowie z Prefektem Regionu, zresztą w obecnosci dobrze znanej Księdzu Infułatowi Osoby. Załaczam kopię listu. Zarówno na szczeblu regionalnym, jak i ministerialnym posiadamy pełne możliwosci dowiedzenia się prawdy. Nie chciałbym dopytywać się o polskie nazwiska. Jak łatwo jest o nadużycia ! Powinniśmy znać je sami. Zwracam się jednocześnie do paru zaufanych osób, co do których niezależności nie mogę mieć wątpliwości.

Na pierwszym miejscu chciałbym wyjaśnić DEZINFORMACJĘ pewnych działaczy KONGRESU. Było by rzeczą niesłychanie ważną żeby właśnie Ksiądz Infułat dzięki swemu autorytetowi moralnemu dowiedział się w sposób konkretny kto i od kogo, w jakim charakterze, w jakiej formie i treści otrzymywał sugestie dotyczących form organizacyjnych i ewolucji POLONII ? Czy pomyślano aby Księdzu Infułatowi rzeczowo zdać sprawę z podsuwanych inspiracji, dlaczego jednym osobom poddawano jedną wersję, a innym drugą ? Czy sprawdzano rzecz u WYŻSZYCH CZYNNIKÓW ? Jakie są najwyższe hierarchicznie czynniki francuskie z którymi mają kontakty działacze KONGRESU ? Czynniki w randze "podoficerskiej", "oficerskiej" czy "sztabowej" ? Czy unikano rozmów w cztery oczy; lepiej jest jeśli tylko można,aby rozmowy były przeprowadzane przez delegacje.

Jakże niepoważną i wręcz upakarzającą rzeczą było by, abym miał dowiadywać się o tych sprawach dopiero od naszych francuskich przyjaciół...

.../...

GF — FIDELIO — RENAGE — FID

Jest rzeczą oczywistą że KONGRES powinnien mieć stałe kontakty z czynnikami francuskimi, właszcza w dziedzinie francuskiej polityki wewnętrznej. Jeśli miałbym sugerować Stowarzyszeniu Inżynierów i Tow. Historyczno-Literackiemu współpracę z KONGRESEM, musiał bym wiedzieć jakiego rodzaju kontakty miały dotychczas miejsce i ustalić jak uważalibyśmy aby tego rodzaju kontakty ułożyć na przyszłość.

Należało by przedyskutować i zadecydować pewną wytyczną linię na płaszczyźnie zarządów zarówno KONGRESU, jak i poszczególnych ZWIĄZKÓW, zarówno tych które są członkami, jak i tych organizacji które mogły by do Kongresu przystąpić.

Jest rzeczą konieczną aby mieć PEWNOŚĆ, że wszyscy działają na tej samej płaszczyźnie MORALNEJ, i że niema żadnych "zakulisowych" wpływów, że nikt nie prowadzi dwuznacznej gry, że tak znaczy tak, a nie znaczy nie, - że nie prowadzi się DEZINRORMACJI pod płaszczykiem taniego szowinizmu, czy prawdziwego "STRACHU" przed żandarmem czy nawet listonoszem tych co nie mogą wyzwolić się od kompleksów. Czy wiadomym są Księdzu Infułatowi pobudki wystąpień przeciwko "INTEGRACJI" już 13go b.m. w WAZIERS na Zjeździe Tow. Kobiecych ?

List niniejszy ma charakter osobisty, to znaczy że nie wyraża stanowiska jakie mogły by zająć organizacje jakie reprezentowałem na Zjeździe KONGRESU, a tylko moje prywatne postulaty i spostrzeenia. Nimniej były one konfrontowane z drugim delegatem Stow.Inżynierów p.KOZIKIEM. Natomiast list do Prefekta nie jest listem osobistym. Jest zgodny z przyjętą przez Stow.Inżynierów linią postępowania.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

Janusz DERYNG

Zał. - 2

Wielebny Ksiądz Infułat
Kazimierz KWAŚNY
Rektor Polskiej Misji Katolickiej
we Francji.

RENAGE — FIDELIO — RENAGE —